



Olga Łukaszewska

Okupacja Domu Studenckiego „Jowita”. Prekarność, mobilność i pole możliwości dyssensu¹

Pojęcie prekariatu, spopularyzowane przez Guya Standinga, stało się w ostatniej dekadzie jedną z kluczowych kategorii służących do opisu współczesnych nierówności społecznych². Stanowi ono przeciwwagę dla narracji mówiących o wywołanej przez populizm polaryzacji społeczeństwa, wskazując na materialne – a nie tylko polityczne – źródła podziałów społecznych. Jak zauważa Standing:

Chociaż wzrosły nierówności i świat skłonił się ku elastycznemu i otwartemu rynkowi pracy, klasy nie zniknęły, a raczej pojawiła się dużo bardziej zróżnicowana globalna struktura klasowa³.

Olga Łukaszewska (ORCID: 0009-0002-3323-018X) – studentka socjologii i filozofii (II stopień) w ramach MISH na Uniwersytecie Warszawskim. Badawczo interesuje się teorią krytyczną oraz ruchami społecznymi. Kontakt: o.lukaszewsk@student.uw.edu.pl.

- 1 Chciałabym serdecznie podziękować za pomoc merytoryczną przy tworzeniu tekstu prof. Małgorzacie Jacyno oraz dr. Tomaszowi Rawskiemu.
- 2 Zob. G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, tłum. K. Czarnecki, P. Kaczmarek, M. Karolak (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2014).
- 3 Tamże, 44.

Kategoria prekariatu wskazuje na nową formę kapitalistycznej organizacji życia społecznego, polegającą na jego uelastycznieniu. Jak zauważa Jean-François Lyotard:

[...] nowoczesność nie jest okresem historycznym, lecz sposobem kształtowania ciągu momentów w taki sposób, że akceptuje on wysoki stopień przypadkowości⁴.

Z perspektywy tego artykułu kategoria prekariatu jest przede wszystkim najnowszą odsłoną długiej tradycji figur zbiorowego podmiotu – od *multitudo* Spinozy, przez heglowski motłoch, marksowski lumpenproletariat i arendtowskie masy – postrzeganych jednocześnie jako zagrożenie dla istniejącego ładu społecznego oraz potencjalny czynnik emancypacji. Mimo zmieniającego się kontekstu historycznego architektura tych opisów pozostaje względnie stała: motłoch budzi lęk, ale i nadzieję. Opisy te krążą wokół ambiwalencji między zdolnością zmarginalizowanych mas do radykalnego przekształcenia porządku społecznego a niesioną przez ich radykalne żądze destrukcji.

Jednym z takich zbiorowych podmiotów są współcześni studenci i studentki, którzy w ostatnich latach organizowali protesty przeciwko postępującej neoliberalizacji uniwersytetów. W artykule stawiam tezę, że sytuacja bytowa osób studiujących – naznaczona prekaryzacją zatrudnienia i zamieszkania oraz wymuszoną hipermobilnością – tworzy potencjalne pole dyssensu w rozumieniu Jacquesa Rancière’a. Okupację Domu Studenckiego „Jowita” w Poznaniu w grudniu 2023 r. traktuję jako studium przypadku momentu, w którym materialne warunki życia przełożyły się na polityczny rozłam w „podziale zmysłowości” (*le partage du sensible*).

Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej rekonstruuje polityczny wymiar pojęcia prekarności, odwołując się do Guya Standinga, Pierre’a Bourdieu, Luca Boltanskiego i Ève Chiapello, a także podejmując krytyczną dyskusję z propozycjami Antonio Negriego i Michaela Hardta. W drugiej analizuję specyficzne formy prekaryzacji dotyczące osoby studiujące, koncentrując się przede wszystkim na sytuacji mieszkaniowej oraz na przymusie hipermobilności wynikającym z niej. W trzeciej interpretuję okupację Domu Studenckiego „Jowita” przez pryzmat rancièrow-

4 J.-F. Lyotard, *L'inhumain. Causeries sur le temps* (Paris: Éditions Galilée, 1988), 79.

skiej kategorii dyssensu, analizując zarówno emancypacyjny potencjał tego protestu, jak i uwarunkowania, które ograniczyły jego skuteczność.

Polityczność prekariatu

Standing twierdzi, że prekarność stanowi znak rozpoznawczy określonej grupy społecznej. Prekariat – rozumiany jako proletariat, którego podstawową cechą jest niepewny (*precarious*) charakter życia – jest klasą w „procesie tworzenia” (*class-in-the-making*) i posiada cechy odróżniające go od sześciu pozostałych grup tworzących rozwinięte społeczeństwa: elit, salariatu, proficentów, klasy robotniczej, bezrobotnych oraz podklasy. W typologii Standinga prekariat zajmuje miejsce między klasą robotniczą a podklasą⁵.

Dążenie do precyzji pojęciowej sprawia jednak, że ujęcie prekariatu proponowane przez brytyjskiego socjologa wydaje się zbyt wąskie. Jednocześnie Standing podkreśla, że na pytanie „kto tworzy prekariat” najtrafniejsza odpowiedź brzmi: „właściwie każdy”, ponieważ niemal wszyscy możemy „zasilić szeregi prekariuszy, jeśli wydarzy się jakiś wypadek albo kryzys pozbawi nas poczucia bezpieczeństwa”⁶. Jest to niezwykle ważne w kontekście politycznym: inkluzywność kategorii prekariatu sprawia, że jest on wewnętrznie podzielony, a jego podgrupy (prekariat tradycyjny, migrancki i wykształcony) w pewnych okolicznościach mogą się wzajemnie zwalczać. Niepewność pracy w rozwiniętym kapitalizmie przekłada się ponadto na kondycję psychiczną prekariatu, którą charakteryzują złość, anomia, lęk i alienacja⁷.

Prekarność, rozumiana jako strukturalna niestabilność warunków pracy i życia, jest dziś wszechobecna. Nie ogranicza się do formy zatrudnienia, lecz rozlewa się na całość stosunku jednostki do świata, czasu i przestrzeni. Jak podkreślają Luc Boltanski i Ève Chiapello, we współczesnym kapitalizmie coraz bardziej zaciera się granica między pracą i tym, co nią nie jest, „między pracą najemną a innymi formami zarobkowania, między

5 G. Standing, *Prekariat*, 30.

6 Tamże, 137.

7 Tamże, 65.

działalnością lukratywną a Nielukratywną, między tym, co można oszacować w terminach produktywności, a tym, czego nie można zmierzyć i co wymyka się wszelkiej ocenie rachunkowej”⁸. „Prekarność obejmuje w istocie całe życie jednostki, w tym także emocjonalne”⁹ – pisze w *Przedmowie* do ich książki Małgorzata Jacyno. W efekcie współczesny kapitalizm staje się przestrzenią, w której wartość ludzi i rzeczy określa przede wszystkim aktywność i mobilność, a nie stabilna pozycja. Składają się na nią

wielkie, znaczące punkty okupowane przez jednostki inicjujące i dystrybuujące projekty oraz mrowiąca się rzesza pozostających w ciągłej gotowości sprekaryzowanych jednostek, które niezależnie od ilości i jakości włożonej pracy nie mogą liczyć ani na docenienie swojego wkładu, ani na poprawę swojego położenia czy ustabilizowanie sytuacji życiowej¹⁰.

Bourdieu zwraca uwagę na jeszcze jeden, polityczny wymiar tak rozumianej prekarności. Złość, anomia, lęk i niepokój nie poddają się bowiem łatwej mobilizacji. Po pierwsze dlatego, że dorywczy charakter pracy

głęboko wpływa na tych, którzy jej doświadczają: czyniąc całą przyszłość niepewną, uniemożliwia wszelkie racjonalne przewidywanie, a zwłaszcza podstawową wiarę i nadzieję na przyszłość, która jest potrzebna, by buntować się przeciw obecnym warunkom, nawet najbardziej nieznośnym – szczególnie w sposób zbiorowy¹¹.

Aby się buntować, trzeba posiadać minimalne poczucie kontroli nad teraźniejszością. Mieli ją dawni robotnicy; nie ma jej dzisiejszy prekariat. Bourdieu zauważa jednak słusznie, że te same cechy, które ułatwiały proletariatowi bunt, stają się w pewnych okolicznościach przyczyną jego konserwatyzmu:

[...] robotnik jest również kimś, kto ma czego bronić, kto ma coś do stracenia: pracę, nawet jeśli jest ona wyczerpująca i źle opłacana. Wiele zachowań robotników, czasem określanych jako nadmiernie ostrożne czy wręcz konserwatywne, wynika właśnie z lęku przed dalszą degradacją, stoczeniem się w szeregi subproletariatu¹².

8 L. Boltanski, E. Chiapello, *Nowy duch kapitalizmu*, tłum. F. Rogalski (Warszawa: Oficyna Wydawnicza, 2022), 169.

9 M. Jacyno, „Przedmowa”, w: L. Boltanski, E. Chiapello, *Nowy duch kapitalizmu*, XL.

10 Tamże.

11 Zob. P. Bourdieu, „La précarité est aujourd’hui partout”, w: tegoż, *Contre-feux. Propos pour servir à la résistance contre l’invasion néo-libérale* (Paris: Éditions Raisons d’Agir, 1998), 96.

12 Tamże, 97.

Po drugie, kondycja prekarna dotyka nie tylko samych prekariuszek, lecz także ich otoczenia. Świadomość, że niektórzy ludzie są ofiarami reżimu elastycznego wyzysku (*flexploitation*), „jest obecna nieustannie w umysłach wszystkich (z wyjątkiem zapewne ekonomistów liberalnych, być może dlatego, że – jak zauważył jeden z ich teoretycznych przeciwników – korzystają oni z ochrony, jaką dają *tenures*, stałe stanowiska akademickie...)”¹³:

Istnienie wielkiej armii rezerwowej, która z powodu nadprodukcji absolwentów nie ogranicza się już do najniższych poziomów kompetencji i kwalifikacji technicznych, sprawia, że wszyscy zatrudnieni mają poczucie własnej zastępowalności oraz przekonanie, że ich praca i miejsce pracy są pewnego rodzaju przywilejem – kruchym i nieustannie zagrożonym (o czym przypominają im pracodawcy przy jakiegokolwiek próbie wyłamania się z narzuconej rutyny, a także dziennikarze i komentatorzy przy pierwszych oznakach strajku). Niepewność obiektywna rodzi uogólnione poczucie niepewności subiektywnej, które dotyka dziś wszystkich pracowników w naszych wysokorozwiniętych gospodarkach. Ten rodzaj „zbiorowej mentalności” (używam tego określenia, aby łatwiej zostać zrozumianym, ale nie jestem jego amatorem), wspólny dla całej epoki, stanowi źródło demoralizacji i zaniku postaw bojowych, które można zaobserwować (tak jak udało mi się to zaobserwować w Algierii w latach 60.) w krajach słabo rozwiniętych, cierpiących z powodu bardzo wysokiego bezrobocia lub niepełnego zatrudnienia i stale nawiedzanych widmem bezrobocia¹⁴.

Ze wszystkich wymienionych powodów akceleratorystyczna wizja prekaryzacji, pojawiająca się w pracach Hardta i Negriego, wydaje się myśleniem życzeniowym. Dzięki wewnętrznym sprzecznościom kapitalizmu, a dokładniej dzięki pracy afektywnej, feminizacji pracy (i jej prekaryzacji) oraz uzależnieniu od migracji, system kapitalistyczny – jak przekonują autorzy *Rzecz-pospolitej* oraz *Imperium* – znajduje się na krawędzi upadku¹⁵. Z tego powodu należy przyspieszać i wzmacniać patologie kapitalizmu. W ujęciu Negriego i Hardta kapitaliści są w istocie jedynie

13 Tamże, 96.

14 Tamże, 96–97.

15 Zob. M. Hardt, A. Negri, *Rzecz-pospolita: poza własnością prywatną i dobro publiczne*, tłum. P. Juszkowiak (Kraków: Korporacja Ha!art, 2012); M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, tłum. S. Ślusarski, A. Kołbaniuk (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2005).

dobrze prosperującymi figurantami, ponieważ to robotnicy określają rzeczywiste parametry własnej pracy. Kapitał jest mało znaczącym naddatkiem, czekającym na jego zniesienie przez autonomiczną, nieprzeżartą kapitalizmem siłę. Komentujący tę koncepcję, Jarosław Urbański, pisze, że według Hardta i Negriego „prekaryzacja to tylko specyficzny rodzaj tymczasowego ubóstwa, kiedy pracownicy pozbawieni są kontroli nad własnym czasem”¹⁶. Wiele danych empirycznych jednak podważa optymizm akcelerationistyczny¹⁷. Czas pracy w ostatnich 50 latach w przemyśle włókienniczym i odzieżowym nie tylko nie uległ skróceniu, ale nawet prawdopodobnie się wydłużył, czego przejawem jest outsourcing taniej siły roboczej na tereny określane jako peryferia¹⁸. Pogorszenie warunków pracy – między innymi poprzez pracę zmianową, w nadgodzinach, ruchomy czy zadaniowy czas pracy – najwyraźniej wcale nie zapowiada usunięcia kapitalistycznych stosunków produkcji. W konsekwencji, bez skutecznej mobilizacji politycznej prekariatu bardziej prawdopodobne wydaje się dalsze umacnianie hiperneoliberalnej formy kapitalizmu – opartej na współdziałaniu mechanizmów rynkowych i interwencji państwa – niż samoczynne przezwyciężenie kapitalistycznych stosunków produkcji.

Hipermobilność i prekaryzacja przestrzenna osób studiujących

Jednym z najważniejszych wymiarów prekarności jest przestrzeń. Jej teoretycznym rewersem pozostaje socjologiczny „zwrot mobilnościowy” (*mobility turn*), zapoczątkowany między innymi przez *Socjologię mobil-*

16 J. Urbański, *Prekariat i nowa walka klas. Przeobrażenia współczesnej klasy pracowniczej i jej form walki* (Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2014), 47.

17 Nie mówiąc o argumentach teoretycznych. Z wiarą w samoczynny demontaż kapitalizmu polemizują Gilles Deleuze i Félix Guattari w *Anty-Edypie*: „Dysonans lub dysfunkcja nigdy nie były zapowiedzią nadchodzącej śmierci maszyny społecznej, która, przeciwnie, swoim zwyczajem karmi się sprzecznościami, jakie wywołuje, kryzysami, jakie wznieca, lękami, jakie wytwarza, czy piekielnymi operacjami, które dodają jej sił: kapitalizm wyciągnął z tego lekcję i przestał wątpić w siebie, tymczasem nawet socjaliści wyrzekli się wiary w to, że kapitalizm może naturalnie umrzeć ze zużycia. Nikt jeszcze nie umarł od sprzeczności. A im bardziej się psuje, im bardziej rozwija się w nim schizofrenia, tym lepiej działa, po amerykańsku” (G. Deleuze, F. Guattari, *Anty-Edyp. Kapitalizm i Schizofrenia*, T. I (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2017), 189).

18 Urbański, *Prekariat i nowa walka klas*, 106.

ności Johna Urry’ego (2007). Nie jest on politycznie niewinny. Beverley Skeggs wskazuje, że kategoria mobilności, przedstawiana jako naturalna odpowiedź na globalizację i spłaszczenie przestrzeni społecznej, zyskiwała na popularności w socjologii równoległe z neoliberalnymi reformami. W praktyce mobilność nie jest bowiem doświadczeniem ahistorycznym i uniwersalnym, a fascynacja tą kategorią często przesłania doświadczenia przymusowych migrantów, klas ludowych czy innych ludzi pozbawionych realnych możliwości przemieszczania się.

Klasa średnia – pisze Skeggs – zmieniła swoje zainteresowania i perspektywy ze stałości na mobilność (choć pozostaje zakorzeniona, by móc tę mobilność realizować), natomiast klasa robotnicza, która kiedyś była niepokojąco ruchliwa, a przez swoją żywotność i bliskość zagrażała skażeniem tego, co szacowne, dziś pozostaje silnie osadzona, dzięki czemu łatwiej jest ją identyfikować i nią zarządzać¹⁹.

Jak podsumowuje brytyjska socjolożka, „mobilność może być widziana jako dobro pozycyjne, zasób, który jest dostępny tylko niektórym, a wymuszany na innych”²⁰. Innymi słowy, jest ona wskaźnikiem pozycji klasowej. W tym sensie hipermobilność staje się nie tyle przywilejem, ile formą przymusu.

Dotyczy to w szczególności osób studiujących. Studentki i studenci chcący kształcić się na uczelniach o wysokiej pozycji rankingowej skazani są na poszukiwanie miejsca zamieszkania w warunkach „wrogich”, gdzie coraz większą rolę odgrywa kapitał społeczny, czyli znajomości²¹. Osoby przyjezdne, pozbawione lokalnych sieci relacji, w wielu przypadkach są zmuszone do wynajmu pokoju pochłaniającego większość ich miesięcznego budżetu. Studentki i studenci podczas nauki na uniwersytetach przechodzą więc szkolenie przygotowujące do życia w warunkach elastycznych stosunków pracy. Jego efektem jest akceptacja czegoś na kształt wewnętrznego wykluczenia:

Od izolacji i trwałego osadzenia ważniejsza staje się »kontrolowana cyrkulacja« oraz sieć powiązań. Nie chodzi już o to, by edukować, zmieniać i kształtować na-

19 B. Skeggs, *Class, self, culture* (London: Routledge, 2004), 50.

20 Tamże, 61.

21 Zob. T. Blokland, M. Savage, *Networked Urbanism. Social Capital in the City* (London: Ashgate Publishing, 2008).

wyki życiowe tych, którzy znaleźli się na «kapitalistycznej ulicy». Izolacja, to co na zewnątrz systemu, zostaje włączona w system²².

Anna Kiersztyn nazywa to stabilizacją niepewności: niestandardowe formy zatrudnienia stają się dla osób wchodzących na rynek pracy zawodową normą, a nie przejściowymi etapami kariery²³. Wtórkuje jej Standing:

[...] młodzi zawsze rozpoczynali pracę z prekarnych pozycji, oczekując, że będą musieli się sprawdzić i wiele nauczyć. Jednakże dzisiejszej młodzieży nie proponuje się sensownego układu²⁴.

Źródeł tej sytuacji nie należy jednak szukać wyłącznie w przemianach na rynku pracy. Równie istotne znaczenie miały zmiany polityki mieszkaniowej po 1989 r., które zasadniczo przekształciły rynek najmu oraz dostęp do mieszkań w dużych miastach. Prywatyzacja zasobów komunalnych i zakładowych na zasadach, które – analogicznie do brytyjskiego thatcheryzmu – wytworzyła klasę ceniącą przede wszystkim wartość prywatną i niemal bezwarunkowo wspierającą polityków neoliberalnych. Liczba mieszkań komunalnych i zakładowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych przekraczała 250 tysięcy. W latach 90. przygotowano grunt pod prywatyzację tych mieszkań, ustanawiając prawo pierwokupu dla osób związanych z PGR-ami. Sprzedawano je z bonifikatą wynoszącą maksymalnie 3%²⁵. Prywatyzacja objęła także mieszkania znajdujące się w zasobach przedsiębiorstw państwowych, których liczba pod koniec 1991 r. wynosiła 1,5 miliona. W 1994 r. umożliwiono przedsiębiorstwom przekazywanie tych mieszkań innym podmiotom, wyznaczając na to trzyletni termin. Równolegle ustawa z 1989 r. pozwoliła bankom stosować zmienną stopę procentową, co przełożyło się na dramatyczny wzrost kosztów kredytowania i pułapkę zadłużenia opisywaną przez Jolantę Supiń-

22 M. Jacyno, *Kultura indywidualizmu* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007), 119.

23 A. Kiersztyn, „Zatrudnienie na czas określony a struktura społeczna: nowe tendencje”, w: *Rozwarstwienie społeczne. Zasoby, szanse i bariery*, red. A. Kiersztyn, D. Życzynska-Ciołek, K.M. Słomczyński (Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2017), 45–75.

24 Standing, *Prekariat*, 149.

25 Zob. S. Zapart, *Polityka mieszkaniowa w Polsce. Zarys przemian* (Wrocław: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, 1999), 77.

ską²⁶. Konsekwencją nowej polityki mieszkaniowej był wzrost cen kupna i najmu mieszkań, co otworzyło drogę do postępującej reglamentacji dostępu do przestrzeni oraz wykształcenia się klasy rentierów utrzymujących się wyłącznie z dochodów z wynajmu, a więc z rodzaju renty. Wiele osób nabywa mieszkania na kredyt, zakładając, że zostanie on spłacony z czynszu płaconego przez najemców.

Koncentracja władzy, prywatyzacja instytucji i kontrola przestrzeni przejawiają się między innymi w procesach „haussmannizacji” – gruntownej przebudowie tkanki miejskiej, określanej eufemistycznie mianem „rewitalizacji”, która w rzeczywistości wypiera klasy ludowe i średnie z centralnych dzielnic²⁷. Konflikt klasowy coraz częściej przybiera zatem wymiar przestrzenny. Dyskusje na temat przemian przestrzeni miejskiej przybrały na sile, odkąd zaczęły zagrażać osobom z klasy średniej. Obszarami szczególnej koncentracji tych wszystkich procesów są duże miasta, a więc podstawowy habitat studencki. Listę problemów, które można umieścić w kategorii prekaryzacji przestrzennej osób studiujących, można by ciągnąć długo. Systematycznie ograniczana jest liczba miejsc w publicznych akademikach. Oznacza to, że sieci układów i kapitał społeczny zastępują instytucje, które mogłyby stwarzać warunki sprzyjające spójności społecznej. W konsekwencji biedniejsze studentki i studenci coraz częściej doświadczają różnych form wykluczenia mieszkaniowego opisanych w europejskiej typologii ETHOS – od bezmieszkaniowości po mieszkania niezabezpieczone i nieodpowiednie²⁸. Powszechne stają się również nielegalne praktyki właścicieli mieszkań, którzy zawierają umowy najmu niezgodne z prawem oraz przeprowadzają niezapowiedziane eksmisje. Przy-
mus wielogodzinnych dojazdów z domu rodzinnego oddalonego o setki kilometrów od uczelni, stres związany z koniecznością opłacania czynszu, którego ceny nierzadko są drastycznie podwyższane oraz konieczność łączenia studiów z pracą zarobkową. Wszystko to składa się na stan prekarności przestrzennej polskich studentek i studentów. Wbrew niektórym

26 J. Supińska, „Problem spłat kredytów mieszkaniowych z lat 1990–1992”, *Sprawy Mieszkaniowe* 3 (1992): 29–37.

27 A. Merrifield, *The New Urban Question* (London: Pluto Press, 2014), X.

28 Zob. FEANTSA, dostęp 15.04.2026, <https://www.feantsa.org/files/Home/ETHOS/PDFS/Languages/Polish.pdf>.

diagnozom teoretycznym proces ten nie zapowiada bardziej egalitarnych rozwiązań społecznych, lecz wskazuje na postępującą reglamentację dostępu do wiedzy i edukacji wyższej.

Okupacja Domu Studenckiego „Jowita” jako dyssens

Dom Studencki „Jowita” w Poznaniu przez dekady stanowił żywe centrum kształtowania się społeczności akademickiej: tanie pokoje, stołówka oraz lokalizacja w centrum miasta, przy Rondzie Kaponiera, zapewniająca szybki dojazd do wydziału Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Wraz z intensywnymi przemianami śródmieścia Poznania – wyburzeniem kina Bałtyk, powstaniem deweloperskiego biurowca, sąsiedztwem Międzynarodowych Targów Poznańskich i Hotelu Mercure – działka zajmowana przez modernistyczny akademik zaczęła przyciągać uwagę podmiotów komercyjnych. Przypadek ten można opisać za pomocą teorii luki rentowej (*rent gap*) Neila Smitha: opisującej różnicę między potencjalną wartością gruntu a wartością wynikającą z jego dotychczasowego sposobu użytkowania²⁹.

2 kwietnia 2023 r. rektorka UAM prof. Bogumiła Kaniewska poinformowała o planach wyłączenia budynku z użytku już od następnego roku akademickiego – powołując się na jego zły stan techniczny. W zamian zaproponowano rozbudowę kampusu Morasko, położonego na obrzeżach Poznania i znacznie oddalonego od większości wydziałów uczelni. Część mieszkanek akademika o decyzji władz dowiedziała się z mediów, tymczasem dla wielu z nich oznaczała ona perspektywę nagłej utraty jedyne go dostępnego finansowo miejsca zamieszkania w trakcie studiów. W czerwcu władze uczelni ogłosiły, że budynek najprawdopodobniej zostanie sprzedany, uzasadniając tę decyzję wysokimi kosztami remontu. Argument ten wpisywał się jednak w określoną ekonomię moralną: przedstawiał decyzję władz jako ekonomiczną konieczność, choć w istocie wpisywał się w logikę komercjalizacji infrastruktury akademickiej i stopniowej prywatyzacji usług związanych z funkcjonowaniem uniwersytetu. Jak pisze Agamben:

29 N. Smith, „Toward a theory of gentrification. A back to the city movement by capital, not people”, *Journal of the American Planning Association* 45 (1979), 4: 545.

[...] nasze czasy są tylko próbą – prowadzoną bez zarzutu i metodycznie – spojenia pęknięcia dzielącego lud poprzez radykalne wyeliminowanie ludu wykluczonych³⁰.

Głośny sprzeciw społeczności akademickiej do grudnia 2023 r. właściwie zniknął z mediów. Akademik stał pusty, a wyższe piętra z setkami pustych łóżek i biurk zostały odgródzone łańcuchami. 8 grudnia 2023 r. na teren budynku weszli jednak studenci i studentki, deklarując jego przejęcie. Choć okupacja mogła sprawiać wrażenie spontanicznej, opierała się na doświadczeniu organizacyjnym zdobywanym przez lata działalności społecznej i związkowej. Znaczną część okupujących stanowili członkowie Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza i Studenckiej Inicjatywy Mieszkaniowej. Zarazem jednak okupacja była w potransformacyjnej Polsce działaniem precedensowym. Po 1989 r. protesty studenckie należały do rzadkości. Fabrykowano iluzję konsensusu, skutecznie uciszając głosy osób wykluczonych. Zamknięcie „Jowity” wprost reglamentowało jednak dostęp do wiedzy, wzmacniając status edukacji uniwersyteckiej jako dobra zarezerwowanego dla dysponujących odpowiednim kapitałem ekonomicznym. Wzbudziło to oburzenie. Co istotne, protest nie ograniczał się do mieszkańców „Jowity”. W okupacji wzięły udział również osoby wynajmujące mieszkania na rynku prywatnym lub dojeżdżające do Poznania, pochodzące z różnych środowisk społecznych i z wielu regionów Polski. Podstawowym postulatem okupujących było zachowanie „Jowity” (wyremontowanie i przywrócenie jej do użytku). Na własnoręcznie wykonanych banerach pojawiały się jednak hasła i postulaty mające wydźwięk bardziej ogólny: „studia nie tylko dla bogatych”, „jak mam studiować, gdy nie mam gdzie mieszkać”, „zamiast głódówki tanie stołówki”, czy „pracuję, a nie studiuje”. Hasła protestu jednak wykraczały poza obronę jednego akademika. Formułowały szerszą krytykę polityki socjalnej uczelni, kryzysu mieszkaniowego oraz podporządkowania funkcjonowanie uniwersytetu.

Okupacja wymagała zasobów, które najczęściej pozostają w dyspozycji przedstawicieli klasy średniej: kapitału społecznego, czasu oraz określonych kompetencji organizacyjnych. Odróżniało ją to od gwałtownych,

30 G. Agamben, *Homo sacer: suwerenna władza i nagie życie*, tłum. M. Salwa (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2008), 245.

przypominających zamieszki form protestu, które częściej występują wśród grup pozbawionych podobnych zasobów i zarazem spotykają się ze szczególnie surowymi represjami. Jak zauważa Bourdieu, potencjał strajkowy jest szczególnie wysoki właśnie w środowisku akademickim jako „miejscu nieustannej konkurencji o prawdę świata społecznego i samego świata uniwersyteckiego”³¹. Budynek akademika stał się przestrzenią, w której studenci mogli wyrażać potrzeby, doświadczenia i postulaty na co dzień niewidoczne lub niemożliwe do urzeczywistnienia w ramach akademii. Organizowano wspólnymi siłami program, który dotyczył kwestii bliskich osobom studiującym. Wykłady, ćwiczenia i dyskusje dotyczyły między innymi kwestii ruchów lokatorskich, historii strajków studenckich oraz przemian uczelni. Goszczono akademikę z całej Polski i z zagranicy. Pojawiły się elementy samokształcenia. Wszyscy mogli zgłosić panel lub krytyczną dyskusję. Odcięcie przestrzenne zintensyfikowało relacje międzyludzkie, stwarzając możliwość artykulacji zróżnicowanych interesów studenckich.

Zaistniała wspólnota przypominała *cit   esth  tique* Georges’a Sorela: wsp  lnot   oddzielon   od swiata, a zarazem wladn   ten swiat zmienia  , zbudowan   na wlasnych zasadach, woln   od imitacji istniej  cych form. Poprzez logik   akcji bezpo  redniej, zakorzenionej w tradycji anarchosyndykalistycznej, okupacja sta   si   miejscem realizacji mitu – nie w sensie fa  szywej narracji, lecz jako mit sorelowski, rozumiany jako forma poznania przysz  sci wytwarzanej w dzia  aniu. Na tym polega opozycja par mit–przemoc oraz utopia–si  . Mit i zwi  zana z nim przemoc odwo  uj   si   do konkretnego do  wiadczenia oraz zdolno  ci zbiorowego dzia  ania w przekszta  caniu rzeczywisto  ci. Z kolei pa  stwo legitymizuje swoj   si   przez utopijne abstrakcje rynku i „cz  owieka”, przedstawiane jako uniwersalne i neutralne podstawy porz  dku spo  ecznego³².

Okupacja domu studenckiego z ca    pewno  ci   by    r  wnie  z rancie  rowskim dzia  aniem politycznym. Polityka, pisze Rancie  re w *La M  sentente*,

31 P. Bourdieu, „Homo Academicus. Po  lowie – dwadzie  cia lat p   niej”, *Praktyka Teoretyczna* 7 (2013), 1: 34.

32 Zob. P. Laskowski, *Maszyny wojenne. Georges Sorel i strategie radykalnej filozofii politycznej* (Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2011), 161–163, 209, 217.

przełamuje istniejącą konfigurację, na mocy której strony, części lub ich brak definiuje przesłanka z konieczności znajdującą się poza tą konfiguracją – dotyczącą udziału tych, którzy nie mają żadnego udziału. Zerwanie to przejawia się w szeregu działań rekonfigurujących przestrzeń, w której strony, części lub ich brak zostały wcześniej określone. Działalność polityczna polega na wszystkim, co przesuwa jakieś ciało z przypisanego mu miejsca albo zmienia przeznaczenie danego miejsca³³.

Okupacja doprowadziła do rozszczelnienia podziału zmysłowości, a tym samym do pojawienia się dyssensu. Dyssens – zbierający w sobie sprzeciw, spór i niezgodę – lokuje się na antypodach konsensusu opartego na logice wykluczenia³⁴. Okupacja zakwestionowała ramy pojęciowe, poprzez które interpretowany był dotychczasowy stan rzeczy, a tym samym doprowadziła do nowego określenia tego, co widzialne i słyszalne, co kwalifikuje się jako głos polityczny, a co jako zwykły hałas. Osoby studiujące – w normalnych warunkach będące obiektem polityki instytucjonalnej – zaczęły aktywnie ją kwestionować i mówić własnym głosem.

Władze uczelni odpowiedziały logiką policyjną w rancièrowskim sensie tego słowa, od początku próbując stłumić i zakończyć protest.

Według logiki policji to, co uniwersalne, jest nieustannie prywatyzowane, nieustannie sprowadzane do podziału władzy zgodnie z urodzeniem, bogactwem i «kompetencją» – parametrami funkcjonującymi tak samo w państwie, jak i w społeczeństwie³⁵.

Okupujących próbowano przedstawiać jako podmioty zakłócające porządek („zagrożenie”, jak to ujęto w jednym z komunikatów publicznych), kierujące się nieracjonalną logiką, a także ignorujące ekspertyzy przygotowane przez specjalistów. Jednym z działań zastraszających było odcięcie uczestników protestu od pryszniców, czyli podstawowego zaplecza sanitarnego, oraz wprowadzenie na teren „Jowity” prywatnej firmy ochroniarskiej. Rady samorządów studenckich wyraziły poparcie dla władz uczelni, potwierdzając tym samym swój marionetkowy charakter.

33 J. Rancièrè, *La Mésentente. Politique et philosophie* (Paris: Galilée, 1995), 52–53.

34 Zob. J. Rancièrè, *Nienawiść do demokracji*, tłum. Maciej Kropiwnicki (Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2008), 112, 131.

35 Tamże, 77.

W działaniach UAM widoczne były zatem wyraźnie oba tryby mikropolityki opisane przez Deleuze'a i Guattariego: zarządzanie małymi lękami oraz dezorganizowanie zbiorowego podmiotu poprzez podkreślanie jego wewnętrznych pęknięć³⁶.

Dyskusyjne pozostaje, jaką formę strajku przybrała okupacja: proletariacką czy polityczną. Pierwsza zasada opiera się na wyjściu, oddzieleniu i wewnętrznej solidarności. Druga chce jedynie wyrzucić nacisk na aparat państwa – ma gotowe postulaty i określone cele, „jest zatem obliczona na ukształtowanie określonej przyszłości [...] nie neguje aparatu państwa, ale go potwierdza”³⁷. Prawdopodobnie zaistniały dwa kompatybilne ze sobą momenty: moment wspólnotowego wyjścia oraz moment negocjacji politycznych. Granice dyssensu uwidoczniły się jednak wyraźnie w chwili kooptacji protestu. Kiedy nowo mianowany minister ds. szkolnictwa wyższego Dariusz Wieczorek pojawił się w okupowanym budynku pierwszego dnia od swojego zaprzysiężenia i ogłosił, że „Jowita zostaje”, doszło do nadkodowania gniewu. Pojawiła się droga zaspokojenia przywracająca logikę konsensusu.

Bojana Kunst zauważa, że

wykorzystanie społeczności w systemie produkcji lub eksploatacja wspólnotowości i stosunków międzyludzkich w celu wytwarzania wartości rynkowej, głęboko wyniszcza przestrzeń publiczną rozumianą jako przestrzeń zantagonizowanego myślenia³⁸.

Doszło również do przechwycenia symbolicznej wartości okupacji przez aktorów instytucjonalnych i politycznych. Wieczorek wykorzystał sprzyjający moment, pojawiając się w okupowanym budynku i występując w roli osoby, która „rozwiązała problem”. Ponieważ sprawa „Jowity” zdążyła zyskać znaczące poparcie społeczne, jej rozwiązanie zostało przez ministra przedstawione jako osobisty sukces, a zarazem osiągnięcie reprezentowanej przez niego formacji politycznej. Także władze UAM wyszły

36 G. Deleuze, F. Guattari, *Tysiąc Plateau* (Warszawa: Bęc Zmiana, 2023), 259–260.

37 Tamże, 217.

38 B. Kunst, *Artysta w pracy. O pokrewieństwach sztuki i kapitalizmu*, tłum. P. Sobaś-Mikołajczyk, D. Gajewska, J. Jopek (Warszawa–Lublin: Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie i Centrum Kultury w Lublinie, 2016), 51.

z konfliktu bez większych strat wizerunkowych. Rektorka prof. Kaniewska bez przeszkód rozpoczęła kolejną kadencję, a relacje z ministerstwem przyjęły formę współpracy pozwalającej zamknąć spór. Kilka miesięcy po zakończeniu okupacji minister Wieczorek określił osoby przypominające o konieczności realizacji złożonych obietnic mianem „hucpy politycznej”. Jednocześnie środki finansowe przyznane na rzecz „Jowity” znalazły się w dyspozycji władz uczelni, które samodzielnie decydują o sposobie ich wykorzystania. Co więcej, media komercyjne uczyniły z okupacji źródło atrakcyjnych materiałów. Zamiast przedstawiać ją jako wyraz szerszego konfliktu dotyczącego przyszłości uniwersytetu i prawa do miasta, często sprowadzały ją do indywidualnych historii i osobistych doświadczeń uczestników. Taka personalizacja przekazu jest charakterystyczna dla pola dziennikarskiego silnie podporządkowanego logice rynkowej, premiującej emocjonalne i łatwo przyswajalne narracje.

Zakończenie

Celem niniejszego artykułu było pokazanie, że studencka sytuacja bytowa – prekaryzacja zatrudnienia i zamieszkania, przymusowa hipermobilność i reglamentacja dostępu do edukacji – nie jest jedynie zestawem indywidualnych trudności, lecz strukturalnym wytworem transformacyjnej polityki mieszkaniowej i neoliberalnego modelu zarządzania uczelniami. To właśnie ta materialna kondycja tworzy grunt zarówno dla gniewu, jak i – w określonych okolicznościach – dla zdolności do działania politycznego.

Okupacja Domu Studenckiego „Jowita” wpisuje się w szerszy kontekst. Zaledwie pół roku po jej zakończeniu przeprowadzono okupację Domu Studenckiego „Kamionka” w Krakowie, podczas której władze uczelni odpowiedziały zdecydowanie brutalniej – próbując wezwać policję oraz odcinając gaz i prąd. Głosy, które wybrzmiewały w Krakowie, podobnie jak w Poznaniu, nie dają się sprowadzić do jednostkowego ratowania konkretnego budynku. Są one wyrazem wielowymiarowego gniewu wobec logiki, która każe traktować edukację jako towar, a dostęp do mieszkania jako przywilej.

Okupacja „Jowity” pokazuje, że dyssens jest możliwy, ale kruchy. Jego realizacja wymaga zasobów i sieci organizacyjnych, które same są nierówno

dystrybuowane – co sprawia, że najsilniej prekaryzowane grupy są zarazem tymi, dla których przekroczenie progu politycznej widzialności jest najtrudniejsze. Sytuacja materialna osób studiujących – wbrew obietnicom świetlanej ery kapitału kognitywnego – staje się coraz gorsza, idąc w parze z neoliberalnym kryzysem państwa oraz tego, co określa się mianem wolnego rynku. Pytanie, czy chwilowe rozszerzenie podziału zmysłowości, jakim była okupacja „Jowity”, pozostawi trwały ślad w wyobraźni politycznej osób studiujących, pozostaje otwarte. Momenty dyssensu pokazują jednak, że granica między tym, co uznawane za słyszalne, a tym, co uznawane za hałas, nie jest naturalna, lecz polityczna, a tym samym można ją wspólnie zmienić.

Bibliografia

- Agamben, G. *Homo sacer: suwerenna władza i nagie życie*. Tłum. M. Salwa. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2008.
- Althusser, L. *Ideologie i aparaty ideologiczne państwa. Nowa krytyka*. Tłum. A. Staroń. Warszawa: Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej, UW, 2006.
- Blokland, T., Savage, M. *Networked Urbanism. Social Capital in the City*. London: Ashgate Publishing, 2008.
- Boltanski, L., Chiapello, E. *Nowy duch kapitalizmu*. Tłum. F. Rogalski. Warszawa: Oficyna Wydawnicza, 2022.
- Bourdieu, P. *Acts of resistance. Against the new myths of our time*. Tłum. R. Nice. Cambridge: Polity Press and The New Press, 1998.
- Bourdieu, P. „Homo Academicus. Posłowie – dwadzieścia lat później”. *Praktyka Teoretyczna* 7 (2013).
- Bourdieu, P. „La précarité est aujourd’hui partout”. W: tegoż, *Contre-feux. Propos pour servir à la résistance contre l’invasion néo-libérale*. Paris: Éditions Raisons d’Agir, 1998.
- Bourdieu, P. „Social Space and the Genesis of Appropriated Physical Space”. *International Journal of Urban and Regional Research* (1991).
- Deleuze, G., Guattari, F. *Anty-Edyp. Kapitalizm i Schizofrenia*. T. I. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2017.
- Deleuze, G., Guattari, F. *Tysiąc Plateau*. Warszawa: Bęc Zmiana, 2023.
- FEANTSA. 2006. Dostęp 15.04.2026. <https://www.feantsa.org/files/Home/ETHOS/PDFS/Languages/Polish.pdf>.
- Hardt, M., Negri, A. *Imperium*. Tłum. S. Ślusarski, A. Kołbaniuk. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2005.

- Hardt, M., Negri, A. *Rzecz-pospolita: poza własnością prywatną i dobro publiczne*. Tłum. P. Juskowiak. Kraków: Korporacja Ha!art, 2012.
- Jacyno, M. „Przedmowa”. W: L. Boltanski, E. Chiapello, *Nowy duch kapitalizmu*. Tłum. F. Rogalski. Warszawa: Oficyna Wydawnicza, 2022.
- Jacyno, M. *Kultura indywidualizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- Kiersztyn, A. „Zatrudnienie na czas określony a struktura społeczna: nowe tendencje”. W: *Rozwarstwienie społeczne. Zasoby, szanse i bariery*, red. A. Kiersztyn, D. Życzynska-Ciołek, K.M. Słomczyński. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2017.
- Kunst, B. *Artysta w pracy. O pokrewieństwach sztuki i kapitalizmu*. Tłum. P. Sobaś-Mikołajczyk, D. Gajewska, J. Jopek. Warszawa–Lublin: Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie i Centrum Kultury w Lublinie, 2016.
- Laskowski, P. *Maszyny wojenne. Georges Sorel i strategię radykalnej filozofii politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2011.
- Liotard, J.-F. *L'inhumain. Causeries sur le temps*. Paris: Éditions Galilée, 1988.
- Merrifield, A. *The New Urban Question*. London: Pluto Press, 2014.
- Rancière, J. *Disagreement. Politics and Philosophy*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 1998.
- Rancière, J. *La Mésentente. Politique et philosophie*. Paris: Galilée, 1995.
- Rancière, J. *Nienawiść do demokracji*. Tłum. M. Kropiwnicki. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2008.
- Savage, M., Warde, A. *Urban Sociology, Capitalism and Modernity*. London: The Macmillan Press LTD, 1993.
- Skeggs, B. *Class, self, culture*. London: Routledge, 2004.
- Smith, N. „Toward a theory of gentrification. A back to the city movement by capital, not people”. *Journal of the American Planning Association* 45 (1979).
- Spinoza, B. *Etyka w porządku geometrycznym dowiedziona*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Standing, G. *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Tłum. K. Czarnecki, P. Kaczmarewski, M. Karolak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2014.
- Supińska, J. „Problem spłat kredytów mieszkaniowych z lat 1990–1992”. *Sprawy Mieszkaniowe* 3 (1992).
- Urbański, J. *Prekariat i nowa walka klas. Przeobrażenia współczesnej klasy pracowniczej i jej form walki*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2014.
- Zapart, S. *Polityka mieszkaniowa w Polsce. Zarys przemian*. Wrocław: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, 1999.

Okupacja Domu Studenckiego „Jowita”. Prekarność, mobilność i pole możliwości dyssensu

W ostatnich latach coraz większą uwagę przyciąga kwestia materialnej sytuacji osób studiujących, co znajduje odzwierciedlenie m.in. w protestach odbywających się zarówno w Polsce, jak i na świecie. Autorka, odwołując się do pojęcia prekarności, analizuje warunki bytowe studentek, wskazując na postępujące wycofywanie się państwa i demontaż infrastruktury publicznej. Ideał mobilności zostaje zestawiony z wymuszoną hipermobilnością, która – paradoksalnie – prowadzi do usztywnienia i ograniczeń. Szczególnym obszarem refleksji stają się warunki mieszkaniowe studentek. W tej perspektywie autorka analizuje współczesne protesty studenckie w Polsce, traktując je jako momenty ujawnienia się dyssensu – przejaw sprzeciwu, który może przekształcić się w proces umożliwiający dalsze rozszczelnianie podziału zmysłowości lub przeciwnie: zostać nadkodowany przez władzę.

Słowa kluczowe:

SYTUACJA BYTOWA STUDENTEK, PREKARNOŚĆ, HIPERMOBILNOŚĆ, DOMY STUDENCKIE, PROTESTY STUDENCKIE

Occupation of the „Jowita” Student Dormitory. Precarity, Mobility and the Field of Possibilities for Dissensus

In recent years, the material conditions of students have attracted growing attention, a concern reflected, among other things, in protests taking place both in Poland and across the globe. Drawing on the concept of precarity, the author examines the living conditions of students, highlighting the progressive withdrawal of the state and the dismantling of public infrastructure. The ideal of mobility is juxtaposed with enforced hypermobility, which – paradoxically – results in rigidity and constraints. A particular focus is placed on students' housing conditions. From this perspective, the author analyzes contemporary student protests in Poland, interpreting them as moments in which dissensus emerges –

manifestations of resistance that may develop into processes enabling a further loosening of the partition of the sensible, or, conversely, become overcoded and appropriated by power.

Keywords:

STUDENTS' LIVING CONDITIONS, PRECARITY, HYPERMOBILITY, STUDENT HOUSING, STUDENT PROTESTS